

Marianna Orańska

Stara akwarela: twarz ładna, zamyślona...

To Marianna Orańska – Albrechta Pruskiego żona.

Była znana i bogata, lecz czy łatwe życie miała,
Gdy zmuszano ją do ślubu z tym, którego nie kochała?

Burzliwe życie prywatne, rządu pruskiego zakazy
Sprawiły, że Ziemia Kłodzka to był jej życiowy azyl.

Miała tu liczne dobra i mądrze panowała,
Dlatego „Dobrą Panią” ją ludność tutejsza zwała.

Dawała pracę i dbała, by lepiej wszystkim się żyło,

A życie gospodarcze na Ziemi Kłodzkiej tętniło.

Założyła kamieniołom, huty, stawy, leśniczówki
Jak mądrze gospodarować dawała ludziom wskazówki.

Budowała drogi, dukty przez dzikie ostępy leśne,
By mieszkańcom górskich wiosek łatwiej żyło się nareszcie.

Pamięć o niej w różnych nazwach na tej ziemi pozostała,

By o wszelkich jej zasługach ludność tu nie zapomniała

**Marysia Pokora, klasa V Szkoła Podstawowa w Międzyzlesiu, opiekun Małgorzata
Dudkiewicz, Miejsce I**

Moje miasto

Lądek-kołyska, której dobre i czyste źródło tryska.

To kraina, gdzie żyją ludzie i ludziska.

Na środku klepiska,

Co 120 metrów ponad miastem błyska,

Widać krzyże trzy co symbolem są wotum dziękczynnego.

A prócz tego:

Na rynku jest Trójcy Świętej figura

Wzniosła i dumna ta postura.

To w części rynkowej, a w części zdrojowej-

- bardziej uzdrowiskowej:

„Wojciech”, w którym masaże, liczne kąpiele

I jeszcze innych wiele.

Muszla koncertowa, której popis dała już niejedna osoba.

Kaplica Wniebowstąpienia Najświętszej Marii Panny,

A w niej Piuska Papieska od Ojca Jana Pawła II jako gest ofiarny.

choć niektórych budynków widok marny.

Choć niektórzy do Lądka czują cię pogardy,

Dla Lądczanina nie straszna innych drwina,

Dużo kwiatów, zabytków, lasów,

Które z mieszkańcami Lądka-Zdroju są od wszech czasów.

**Aleksandra Beżyk, klasa III, Gimnazjum Publiczna im. Gen. Stanisława Maczka w Lądku
Zdroju, opiekun Dorota Olejnik „Miejsce I**